

## Wiadomości krajowe.

## Uwiedomienia

C. K. Rządu krajowego.

I. Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 12. Sierpnia r. b. stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadać raczył braciom Rudolfowi i Samuelowi Bollinger mechanikom teraz w Wiedniu na Leopoldstadzie pod Nrm. 540 mieszkającym, 5letny przywilej na poprawkę, która co do istoty na tém zasadza się, że robią żarna cylindrowe, które od wszystkich dotąd wiadomych i uprzywilejowanych żarn walcowych przez to różnią się, że 1.) przygotowanie w mechanizmie samym jest odmienne; 2.) że trzeci walec dodano i 3.) że bieg walców nie równy i przesunięcie dwóch pierwszych walców odmienne; 4.) że przedmioty, które mleć się mają, lub przepuszczać, wcale ani wzdłuż ani w szerz nie zgniecionie, ale równo zmielone bywają; 5.) że i wilgotne przedmioty mielone być mogą; 6.) że wspomniane żarna nigdy zatkać nie bywają; 7.) że tarcie o połowę zmniejsza się, i cała siła na główny przedmiot młwa obraca się; 8.) że do nadania ruchu żarnom tylko potrzebne zwykłe potrzebne siły ludzkiej, konskiej, wodnej albo parowej potrzeba, a jednak proporcjonalnie daleko większa ilość mielona bywa; 9.) że robota zawsze jednakowo bez przerwy iść może; 10.) że żarna nie tylko do zmielenia każdego gatunku zboża, ale także do zmielenia kory, materyałów farbierskich i garbarskich, tudzież do sroczowania surowcu i siodu i t. p. nie mniej do tarcia rzepaku, maku i tabaki zdadne są; nakoniec 11.) że żarna te przez długi ciąg lat żadney nie potrzebują reparacyi, nawet i wtedy nie, gdy w przedmiotach do zmielenia przeznaczonych, twarde kamyczki, kawałki żelaza lub kruszczy i t. p. znajdują się, albowiem tylko przez niestosowne użycie żarn, takowe uszkodzone być mogą.

II. Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 18. Sierpnia r. b. stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z d. 8. Grudnia

1820 nadać raczył Antoniemu Hoffmann postrzygaczowi sukna z Planu w Czechach, teraz w Wiedniu na Leopoldstadzie przy ulicy długiej pod Nrm. 57 mieszkającemu, pięcioletny przywilej na wynalazek »za pomocą dotąd nie wiadomę i właściwę szczotki Rauhburste zwanej, i zapomocą równie i wcale nowę prasy postrzygackiej, takiego przyprawiania i urządzania wszelkich gatunków sukien i kazimirków z obydwóch stron a to przez własną manipulację, z małą utratą czasu, i za cenę właśnie wcale nie wyższą od zwyczajną, że tak sukna jak i kazimirki przez nadzwyczajne z dołu przedsięwzięte prasowanie machiną nie tylko na tęgości i piękności, ale też na trwałości zyskują, bardzo prędko nicowane być mogą, a przytém jak nowe wyglądają, nadto zaś przez fortel przy prasowaniu użyły namoknieniu od deszczu dłużej jak dotąd nie podpadają, a do tego jeszcze i to, że wspomniana prasa machinową także wszystkie gatunki materyi iedwabnych na sposób korzystny dotąd wcale niewiadomy przysposabiane być mogą.«

III. Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 25. Sierpnia r. b. raczył Karolowi Hummel współwłaścicielowi kąpiel Dianny w Leopoldstadzie, nadać stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820 przywilej pięcioletny na wynalazek maszyny zbierania i w iednymże czasie tłóczenia winogron, która to maszyna jest bardzo poiedynca i mało kosztująca a do nayobfitszego winobrania dostateczna, aby przez iednego człowieka, lub inną jaką siłę do ruchu przyprowadzoną była. Oprócz tego zaleca się doskonałą skutecznością, prędkością ruchu i oszczędnością czasu, a można ją i tak urządzić, by tylko same grona wybiłata.«

IV. Przy rozdawaniu premjów za przychów koni na dniu 24. Czerwca r. b. w Bochni przedsięwziętem, otrzymały następujące osoby nagrody ustanowione z skarbu rządowego, jak to: a) za przychów naypiękniejszych źrebców po stadnikach skarbowych wręczono Ur. Onufremu Sobolewskiemu i Doktorowi medycyny Stehlegnerowi w nagrodę każdemu

po 20 Cz. Zł. w złocie, tudzież b) za przychów nappiękniejszëy kłaczy po stadniku skarbowym, poddanemu z Zabłocia Woyciechowi Czobowi jako nagrody 6 Cz. Zł. w złocie.

Z Wiednia d. 8. Października. — Dnia 3. b. m. o godz. 2 z południa stanęli N. N. Cesarstwo Ichmè w Saleburgu w najlepszym zdrowiu przy powszechnëy radości mieszkanców, i wysiedli w pałacu zimowym. Dostoini bracia N. Pana, Ich Cesarzowie. Moście Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z Małżonką i Arcy-Xiążę Jan, nadiechali cokolwiek pierwëy, Arcy-Xiążę Palatyn wysiadł w pałacu, a Arcy-Xiążę Jan w oberzy pod złotym okrëtem. W pół do 4tey nadiechala Jey Królewic. Mość Kieźna Wirtemberska ze swoią córką. Nayprzyjemniejsza pogoda sprzyjała przybyłym naysińniejszym i dostoinym gościom.

N. Pan raczył wszystkich braci de Rothschildów ze względu na zasługi ich położone dla Monarchii Austriackiey, wynieść wraz z ich prawem i potomkami płci obojët, do Stanu Baronów Austriackiego Cesarstwa.

Kurs Wiedeński z dnia 8go Października: Obligacye dëgu Stanu 5 procentowe w M. R. 83 15/16 — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZB. M. R. 122 3/4. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZB. M. R. 104 1/3. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. R. 104 3/4. — Kurs na Augsburg za 100 Kur. — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyje bankowe, iedna po 87 2/3 M. R.

## Wiadomości zagraniczne.

### Portugalia i Brazylia.

Podług doniesień z Bahii w gazetach Londyńskich z d. 14. z. m. Portugalczycy i Brazyliańcy stali przeciw sobie uzbroieni. Szalupa puzkarska opanowała małą wyspę zwaną Cassaway leżącą na przeciw miastu. Wielkorządca Bahii kazał poznosić niektóre domy w mieście, a na ich miejsce pozakładać szanice. Żołnierz Portugalski nie jest dostatecznie uzbrojony i wykonywa wszelkiego rodzaju bezprawia. Z gotëmi pałaszami iëżdżąc po ulicach znieważają przechodzących; wpadali także do domów kupieckich i przemocą chwyтали czarnych służących ze sklepów. Kilkanaście Brazyliańskich okrëtów, które chciały wypłynąć na morze nataradowane całkiem i opatrzone żywnością, zatrzymane zostały przez wielkorządca i odebrały rozkaz do wzięcia broni na miejsce ładunku swojego i uszykowania się koło dział zamkowych. Francuzki okrët liniowy o 64 działach stał w zatoce Bahii na kotwicach. Kapitan pozwalał onegoż Angielskim

kupcom namieysce schronienia, co oni przyjąć raczyli. W Bahii pozamykano wszystkie składy towarów i wszëdzie panowało naywiększe zamieszanie.

### Hispania.

Dzienniki Madryckie z d. 18. Września (które przybyły przez nadzwyczajny sposobność d. 26. do Paryża) zawierają różne Królewskie wyroki, któremi Jenerałowie Barona d'Erroles, Egüia, Quesada, Margrabia Metafloryda, Pułkownik D. Carlos O'Donel i inni, z przyczyny, ponieważ opuścili sztabdary Konstytucyi i połączyli się z iëy nieprzyaciółmi, odsądzeni zostali od posiadanych dawniëy godności i mieysc honorowych. Te same Dzienniki umieścily także pod d. 16. podpisaną przez Króla odezwę do narodu Hiszpańskiego, gdzie Król wzywa go do stałëy przychylności do Konstytucyi, która jest zakładem wolności Hiszpańskiëy, robi go uważnym na zgrozy wojny domowëy rozprzestrzenionëy w niektórych prowincyjach, szczególnie w Katalonii i w Nawarze. Czytamy także w tych Dziennikach odezwę, którą wydał Jenerał Mina, jako główny dowódca działającego konstytucyynego woyska w siódmym obwodzie woyskowym d. 10. Września z Lerydy i gdzie wszystkim rojalistom zapowiada amnestyję składającą bron i przechodzącym w szereg Konstytucyjonistów.

Gazeta Francyi donosi z Urgelu d. 12. Września: »Przybył tu Jenerał Quesada; oddział iego z 2000 ludzi złożony stoi w Talarnie, wszyscy wykonali już Rejencyi przysięgę hołdu. Woysko wiary pata niecierpliwością mierzenia się z woyskiem konstytucyjnëm, które zgromadza się w Arragonii i w Katalonii i ciągnie ku Urgelowi. Spodziewamy się, że podobnego doświadczą losu, jak i Torrijos, Lloberas i Zarco del Valle, którzy z własną nauczyli się szkodę, co to znaczy walczyć z woyskiem pełnëm zapalem, i biiącëm się za Religiją i swojego Króla. — Strata Brygadyiera Torrios w bitwie ostatniëy pod St. Ramon, gdzie potykano się przecie całe sześć dni, składała się z 800 zabitych i ranionych, sam Torrijos raniony został. Rozpacz go na to porывala, że nie mógł się utrzymać z oddziałem swoim mającym w sobie prawie półtora trsiąca przeciw Badalsowi, pod którego dowództwem było 600 ludzi i dwa działa. Artyleryi Torrijosa składającej się z 5 dział i iednëy haubicy zaraz dnia pierwszego porzeczono działa z łoża; zmuszono do opuszczania korzystnego stanowiska i tak Torrijosa sci-

gano, że z ciężkością prawie uszedł niewoli. Dwie-  
 stu jego żołnierzy opuściło go; połączyli się z Ba-  
 ronem Eroles. Podobne powodzenie byłoby  
 prawie nie do uwierzenia, gdyby osoby będące  
 czynnymi świadkami, nie były donieśli o tem  
 w główną kwaterę w Seo. Strata naszanie  
 jest znaczną i nie czoiemy iéy wcale, ponieważ  
 zawsze mamy więcej ludzi, niżeli broni.»

»Obłężenie Kordowy trwa ciągle. Woy-  
 sko obłężające zwiększone zostało dywizyją Ro-  
 manillosa i wiesniakami z okolicy. Obłężone  
 miasto prawie nie więcej nie dostaje w posilk  
 tylko samych chorych i zużonych przygodam  
 żołnierzy. Wyglądamy iéy poddania się z  
 dniem każdym.»

W późniejszym liście z Urgelu, z dnia  
 15. Września stoi: »Doniesienia, które wczor-  
 nay w nocy odebraliśmy z Barcelony, opié-  
 wają, że tamtejsi Deskamizadowie dnia 8.  
 wspomnionego miesiąca obwołali Rzeczpospo-  
 litą wśród okrzyku: »Precz z Królem i z  
 Konstytucyją! Niech żyje Rzeczpos-  
 polita! Wojsko, które się do twierdzy  
 zamknęło, nie miało mieć żadnego uczestnictwa  
 w tym rokoszu popółstwa.»

»Właśnie rozchodzą się wieści, że Ro-  
 zas (znany port) dostał się w ręce Rojalistów.»

Gazety Madryckie z d. dnia 18. Wrze-  
 śnia ogłosiły wyrok Królewski, mocą którego  
 Jenerał Porucznik, Baron d'Eroles, i Bry-  
 gadyier D. Filip Fleires, wykluczeni zostali  
 z wojska z utratą wszelkich godności, hono-  
 rów i wyszczególnień, z powodu, że opuścili  
 Narodowe sztagary, ogłosili się za nieprzy-  
 jaciół polityczny Konstytucyi i Monarchii i  
 pracowali nad ich obaleniem. Marszałek polny  
 D. Vincent Quezada, był także obięty tym  
 wyrokiem, bo w podobnym znajduje się przy-  
 padku iak i wspomnieni, również także Jenerał  
 Porucznik D. Carlos O'Donnel, ponieważ bez  
 Królewskiego pozwolenia wyjechał do Paryża.

Wspomnione Gazety zawierają także ode-  
 zwę wydaną w Lerydzie dnia 10. Września  
 przez Minę, naczelnego dowódcę wojska,  
 mającego zamiar utłumić powstanie, szzegół-  
 nianie w prowincyi Katalonii. Odezwa ta za-  
 powiada Rojalistom przebaczenie, jeżeli broń  
 złożą. Umieścili podobnie te Gazety manifest  
 z Królewskiego zanku w Madrycie datowa-  
 ny d. 16. Września do Narodu Hiszpańskiego,  
 do którego, iak Dzieńnik rozpraw powia-  
 da, Ministeryam nienstający Deputacyi umiało  
 na Królu wymódz podpis, i gdzie nieszczęść na  
 kraj przez wojnę domową spływających żywy  
 zrobiono obraz. »Wypadkia, stoi tam między

innemi, które ta woyna między synami Oyc-  
 czyzny i występnyimi iéy przeciwnikami zdzia-  
 łała, są dosyć powszechnie, ażeby nie miały  
 zwrócić na siebie moiéy uwagi, dosyć okropne,  
 ażeby na nich nie miał zanosić skargi przed  
 mieczem sprawiedliwosci, ażeby nie miały wznie-  
 cić oburzenia w tych wszystkich, dla których jest  
 zaszczytem nazywać się Hiszpanami. Byłoby  
 rzeczą bezzamirową przedstawiać wam obraz  
 stanu terazniejszego Nawarry, Katalonii i  
 innych prowincyi naszego pięknego kraju. Łu-  
 piestwo, mordy i pożogi, wszystko to macie  
 przed oczyma; widzicie brata przeciwko bratu,  
 oycy przeciwko synowi z orężem w ręku, iuż  
 to wam po tysiäckroć razy iży wyciskało. Wy-  
 stawcie sobie nieszczęścia fanatyzmem zdziała-  
 ne i w gniewie uzupełniycie moie wyrazy,  
 których mi brakuje do odmalowania wam do-  
 statecznie moiéy niechęci. Ludzkość żąda za-  
 dosć uczynienia za wyrządzone iéy przykrości,  
 prawo za przestąpienie onegoż, oyczyna za  
 obelgi uczynione iéy i iéy honorowi. A ia  
 miałem ciągle milczeć? Miałem spokojnie po-  
 glądać na cierpienia tego wspaniałomyślnego  
 Narodu, którego głową iestém? Nie, Hiszpa-  
 nie! Głos mój oskarża występników przed su-  
 rowem sądem prawa, niech padnie na nich gniew  
 wasz i całej ziemi przekłętwo. Oby ten głos  
 mój był tęczą zapowiadającą pokódy, oby był  
 głosem zaufania niosącym ożywiający balsam ra-  
 nom Oyczyzny. Polęgam na czynnem współ-  
 działaniu urzędników cywilnych, tudzież na ur-  
 zędnikach finansowych i gminnych, nastalości  
 stojącego wojska i Narodowej milicyi, a wy-  
 konam dzieło, które nas wzniesie do szczytu  
 przeznaczonego cnotliwym Narodom. Mocą  
 moją i moją powagą nieustannie ku temu celo-  
 wi zmierzać będę.»

Gazety Francuzkie umieściły list Jenerała  
 Miny, gdzie tenże Jenerał pisze, że urzędo-  
 we doniesienia czynione z prowincyi północ-  
 nych Ministrowi Woyny w czasach najnowszych  
 zupełnie się nieprawdziwemi pokazały. Podług  
 tych doniesień powstańce w Katalonii mieli  
 mieć tylko 2 do 3000 ludzi, a oni mieli w sa-  
 mym istocie 6 do 7000. — W równym czasie  
 donoszą z Seo d'Urgelu, że tam znowu przy-  
 był Quezada; oddział jego wynoszący 2000,  
 stoi w Talarnie; całe wojsko złożyło Rejen-  
 cyi przysięgę wierności. Wojsko Wiary oczek-  
 kacie z niecierpliwością zbliżenia się Konsty-  
 tucyonistów, którzy zgromadzali się w Ka-  
 talonii i w Arragonii, w celu wyruszenia  
 ku Seo d'Urgel. — Naywyższa Rejencya  
 mianowała także Ministra Woyny w osobie Or-  
 tassasa.

Nowego Angielskiego Pośta w Madrycie, P. A'Courta, zdybano d. 20. Września w Iranie, gdy iechał do Madrytu.

### Francya.

W dalszym ciągu sprawy Jenerała Berton a, Jeneralny Prokurator Mangin czynił d. 7. Września dalsze swoje wnioski i przeszedł do drugiey części, to jest do oskarżenia szczególnych spiszkowych, których, dla łatwiejszego pojęcia przysięgłych, na różne klasy podzielił. Berton, od którego zaczął, był ajentem Komitetu dyrygującego, wprzód nim stanął na czele wyprawy przeciw Saumur. Dowodził tego przez odezwę Berton a do Pułkownika Rappatela, aby do niego się przyłączył. Należał on do spisku w Paryżu, Rennes, Nantes, gdziekolwiek zgomadzali się nieprzyjaciele Króla, Berton znajdował się między nimi. Był w Thouars podczas wiadomego spisku, stanął na jego czele i wyruszył ku Saumur, jako dowódzca wojska zachodniego. Wszystko to nie potrzebuje dowodzenia. W Thenezay zrzucił Władze Królewskie i ustanowił Rząd nowy. — »Dla czegoż (mówił dalej Prokurator) za towarzysza i współnika iego, wymienić mam młodego i godnego politowania człowieka Pułkownika Alix? dla czego tenże nie chciał się od Berton a odłączyć? dla czego tak długo zachował godne kary milczenie? Musimy policzyć go do klasy mniey kary godney tych, którzy nie wyjawili wiadomego spisku, a dowody tego leżą przed oczyma. Nie można wątpić, iż on był Deputowanym najwyższey Venty, i że miał związki z P. Bourreau de Beaupésjour. Od dnia 25. Lutego był 12 razy u Pana Lafayette. Na papierach iego napisane były słowa: *Charte, Droits de l'homme, Outremer*. Nie możemy wprawdzie dowieść tego, aby do spisku w Thouars wyraźnie należał, bo materialne dowody tego rodzaju są bardzo trudne; musimy użyć w pomoc domniemań, gdyż inaczej nigdy byśmy winnych ukarać nie mogli. — Caffé był niewinny i spokojny aż do dnia, kiedy Benjamin-Constant przybył do Saumur, gdzie go uwiódł.« — (Tym sposobem mówił Prokurator o każdym spiskowym, licząc go do klasy stosowney.) Zakończył wnioski swoje następującami wyrazami: — »Skończyliśmy powierzoną nam pracę. Przy zbrodniach tego rodzaju, surowość w ustach urzędu publicznego uważa się za sprawiedliwość. Za byłego Rządu Cesarzskiego każdy oskarżony karę śmierci pono-

sił; lecz za Rządu Króla wielu, a nawet więcej, niż na to zasługiwało, zostało uwolnionemi. Co się innych dotyczy, żądamy względem nich tego, co sprawiedliwość i potrzeba wskazuje. W Panowie, w całym ciągu sprawy mogliście to poznać, iż starałem się szukać niewinnych i niewinniać. Teraz zaś tak, iak i w pierwszey chwili, to wam tylko przedstawiam, co się zgadza z ludzkością, sprawiedliwością i sumieniem, a nie takiego, czego bym na waszem miejscu uczynić nie był gotów. Mogę nas teraz oczerniać; ale później zobaczą, iż umiemy dotrzymać tego, cośmy przyrzekli.«

Szczególna okoliczność zatrudniła Sąd przez kilka godzin d. 6. t. m. obrońcy mieli rozpocząć obronę swoich klientów. Po uczynionem wezwaniu, P. Drault, obrońca Berton a, oświadczył, iż nie może trudnić się iego obroną, gdyż, iak wiadomo, Berton go nie przyjął; a gdy Sąd kazał mu się na posiedzeniu znajdować, usłuchał rozkazu, lecz nie w celu bronienia swego klienta, do czego ani jest zdatny, ani przygotowany, i dla tego może mu przedężyć zaszkodzić niż pomodż. Domagał się zatem, aby milczenia iego w Sądzie przysięgłych nie brano za dowód, iż Berton nie ma na swoię obronę. Na próżno Prezes czynił mu w tęg mierze uwagi, że iak w wyroku przysięgłych był objęty; na próżno Jeneralny Prokurator groził mu zrzuceniem z urzędu; na próżno kolledży iego na prośbę Prezesa czynili mu przez całą godzinę wszystkie, iakie było można, przedstawienie; on stał przy swoim i oświadczył, iż woli sam stać się ofiarą, iak poświęcić Berton a broniąc go bez przygotowania. Skończyło się na tęg, iż rozgniewany Prokurator rzecz tę osobno rozpoznał i wniósł, aby Jenerał Berton sam odczytał swoię dwugodzinną obronę.

W obronie tęg powiedział Berton, iż po nieszczęśliwym zamachu na Thouars i Saumur, mógł popłynąć do Hiszpanii i tam uniknąć procesu, który go życie kosztuje; miał iak gotowy statek na swoie rozkazy; radzili mu to iego przyjaciele, lecz nie mógł się odważyć korzystać z tego i wystawić na śmierć i więzienie swoich towarzyszy i współobwinionych. Już przez nieiaki czas gotów był sam się stawić i tylko boiaźn wzniesienia nowych zaburzeń wstrzymało go od tego. Użalał się na Prokuratora, iż mu odmówił honoru i odwagi, że go odmalował iako nikczemnika, a siebie iako bohatera.

(Dokończenie nastąpi.)